



Sygn. akt III CSK 315/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSA Marek Machnij

w sprawie z powództwa R. S.

przeciwko G. E.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 kwietnia 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok, z wyjątkiem pkt III.2, i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym skargą kasacyjną przez pozwanego G. E. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 5 listopada 2009 r., w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki R. S. kwotę 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od 2 października 2009 oraz obciążył pozwanego kosztami postępowania za obydwie instancje.

W sprawie tej ustalono co następuje.

Od dnia 2 lutego 1998 r. do 30 października 2004 r. powódka R. S. pracowała jako księgowa w spółce o nazwie A. C. sp. z o.o., wpisanej do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym. Umowa o pracę z powódką została rozwiązana za porozumieniem stron. Wcześniej powódka złożyła wypowiedzenie umowy, które zostało zwrócone jej przez prezesa zarządu spółki A. K.

Udziałowcami spółki A. C. sp. z o.o. byli pierwotnie G. E., A.K. i P. C. W 2002 r. A. K. i P. C. sprzedali udziały posiadane w spółce G. E. Sprzedający udziałowcy otrzymali od G. E. wartość nominalną udziałów i w dalszym ciągu pracowali w Spółce A. C. A. K. do września 2004 r. pełnił funkcję prezesa. W tym samym roku G. E. przeniósł należące do niego udziały w spółce A. C. do kontrolowanej przez siebie spółki H. LLC zarejestrowanej w USA, która stała się jedynym udziałowcem spółki A. C. Z kolei spółka H. LLC, w tym samym roku, zbyła należące do niej udziały w spółce A. C. angielskiej spółce B. B. W związku z tą transakcją, byli właściciele udziałów i pracownicy, w tym prezesi spółki A. C. mieli otrzymać określone pieniądze od spółki B. B. Spółka A. działała dalej, pieniądze należne pracownikom były wypłacane z wypracowywanego przez spółkę zysku w formie corocznych bonusów. Wysokość bonusów zależała od zaszeregowania w firmie i wysokości wypracowanego zysku.

W 2004 r. spółka B. B. sprzedała należące do niej udziały w A. C. spółce o nazwie S. E., która przestała wywiązywać się z zobowiązań ciążących na spółce B. B. wynikających z umowy z 2002 r., na podstawie której doszło do sprzedaży

udziałów w A. C. do B. B. Spółka A. C. została rozwiązana uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 17 lutego 2006 r.

Po sprzedaży udziałów A. C. spółce S. E. byli udziałowcy spółki A. C. – A. K. i P. C. prowadzili rozmowy z B. B., celem wyegzekwowania realizacji postanowień z 2002 r. przez spółkę B. B. W kilku spotkaniach uczestniczyła powódka. Ostatecznie doszło do podpisania w Anglii w dniu 16 lutego 2006 r. umowy regulującej m. in. kwestie wiążące się z premiami pracowniczymi.

Umowę z dnia 16 lutego 2006 r. podpisali B. B. i H. LLC. W porozumieniu wskazano m. in., że pracownicy polskiej spółki, wymienieni w załączniku do umowy, po zrzeczeniu się praw względem BB, otrzymają pieniądze w wysokości wskazanej w załączniku do umowy (pkt 2.2 umowy w zw. z pkt 1.4). W załączniku nie wymieniono powódki, ani kwoty która miałaby jej przyspaść.

Pracownicy, aby otrzymać pieniądze podpisali porozumienia w sprawie zrzeczenia się roszczeń. Wypłata pieniędzy następowała w oparciu o indywidualnie zawierane umowy przez G. E. z poszczególnymi osobami wskazanymi imiennie w załączniku do umowy z dnia 16 lutego 2002 r. Osoby podpisujące umowę nie знаły umów podpisanych przez inne osoby, ani nie znały też umowy z dnia 16 lutego 2006 r.

W dniu 16 lutego 2006 r. powódka nie zawarła umowy z pozwanym H. LLC i B. B. i została pominięta przy wypłacie udziału w zysku spółki. Jednym ze wskazywanych powodów pominięcia powódki był fakt wytoczenia przez nią sprawy w Sądzie Pracy o odszkodowanie w związku z wypowiedzeniem jej umowy o pracę i nie pozostawanie we wskazanej dacie w stosunku pracy.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu na rozprawie w dniu 5 listopada 2009 r. powódka R. S. domagała się zasądzenia od pozwanego G. E. kwoty 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa tytułem „rozliczenia z należnego jej udziału w earn out”.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania kwoty 200 000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia oraz oddalił powództwo o zapłatę kwoty 200 000 zł z tytułu rozliczenia udziału earn-outu i orzekł o kosztach postępowania.

Od powyższego wyroku apelację złożyła powódka, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego, zaniechanie rozważenia istoty sprawy, wysnucie wniosków, które nie wynikają z poczynionych ustaleń, powoływanie się na prawo obce w sposób uproszczony.

Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny uznał, że należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, iż sprawa podlega jurysdykcji krajowej, zgodnie z art. 1103 pkt 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa. Roszczenie o zapłatę kwoty 200 000 zł z odsetkami ustawowymi powódka wiąże z działalnością gospodarczą A. C. działającej w K. przy ul. R.[..], w której była pracownikiem. Z akt sprawy wynika, że w chwili wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu, tj. w dniu 11 sierpnia 2006 r. C. sp. z o.o. w K. prowadziła działalność gospodarczą. Powódka była zatrudniona w A. C. sp. z o.o. w K. na stanowisku głównej księgowej. Dochodzona pozwem kwota dotyczy rozliczenia udziału w zyskach z tytułu earn out, w związku ze sprzedażą udziałów w polskiej spółce. W konsekwencji należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że przedmiotowa sprawa dotyczy zobowiązania, które powstało i miało być wykonane w Polsce, przy czym należy stwierdzić, iż samodzielne wystąpienie jednej z przesłanek z art. 1103 pkt 3 k.p.c. uzasadnia już jurysdykcję sądów polskich.

Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie o zapłatę kwoty 200 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wytoczenia powództwa wywodzi powódka z umowy z dnia 21 listopada 2002 roku dotyczącej sprzedaży udziałów A.C. sp. z o.o. w K. na rzecz B. B. Według twierdzeń powódki ostateczna cena sprzedaży spółki zależała od jej wyników finansowych w latach następnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uzupełnienie ceny sprzedaży udziałów w spółce A. C. w późniejszym okresie czasu było treścią klauzuli earn out zawartej w umowie z dnia 21 listopada 2002 roku. Klauzula earn out w obrocie gospodarczym stosowana jest przy sprzedaży spółek (przedsiębiorstw) i oznacza podział ceny na dwie części. Pierwsza część ceny jest uiszczana w chwili zbycia spółki. Druga część ceny jest uiszczana po upływie z góry określonego terminu, z reguły ma wysokość zmienną, gdyż stanowi funkcję uzyskanych rezultatów ekonomicznych.

Według Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji oceniając dochodzone roszczenie nie dostrzegł, że z oświadczeń powódki złożonych na rozprawie w dniu 2 marca 2009 r. oraz z pism procesowych z 9 września 2009 r. i 28 października 2009. r. wynika, że umowa z dnia 16 lutego 2006r jest kontynuacją (uzupełnieniem) umowy z dnia 21 listopada 2002 r. i winna być kwalifikowana jako umowa na rzecz osoby trzeciej.

Sąd Apelacyjny za błędny uznał pogląd Sądu Okręgowego, że powódka nie ma statusu osoby trzeciej, ani też „nie wykazała istnienia konkretnej umowy o charakterze zobowiązującym, z której wywodzi swe roszczenie” i nie przysługuje jej dochodzone roszczenie z tytułu udziału w zyskach zbytej spółki działającej w Polsce.

Pozwany otrzymał środki finansowe od spółki B. B. na bezpośrednie rozliczenie się z pracownikami polskiej spółki z udziałów w zyskach. W 2006 r. zostały wypłacone pieniądze wszystkim pracownikom, którzy zgodzili się podpisać umowę. Suma pieniędzy wskazana przy poszczególnych nazwiskach w załączniku do umowy odpowiadała wysokości kwoty do podziału między pracowników. Żądana kwota przez powódkę z tytułu udziałów w sprzedanej spółce odpowiada kwocie podanej przez samego pozwanego w e-mailu z dnia 14 czerwca 2005 r. Pozwany przyznał, że z powódką toczyły się negocjacje w sprawie rozliczeń udziału w zysku spółki.

Przepis art. 393 § 1 k.c. stanowi, że osoba trzecia w braku odmiennego postanowienia umowy może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia pieniężnego. Umowa sprzedaży udziałów polskiej spółki na rzecz B. B. z 2002 r. zawierała klauzulę earn out, która uprawniała pracowników do udziału w przyszłych zyskach. Fakt wypłaty pracownikom udziału w zyskach po sprzedaży spółki A. C. przyznał pozwany w piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2008 r. w którym podał, że pracownicy uprawnieni byli do otrzymania premii od pozwanego, gdy spełniali następujące warunki, tj.: byli zatrudnieni w polskiej spółce A. C. w dniu 24 września 2004 r., umieszczeni zostali na liście stanowiącej załącznik nr 1 do umowy oraz zawarli porozumienie z

pozwany i H. LLC, według warunków określonych we wzorcu stanowiącym załącznik nr 2 do umowy z dnia 16 lutego 2006 r.

Powódce nie wypłacono udziału w zyskach uznając, że była w okresie wypowiedzenia umowy o pracę, nie została wymieniona w załączniku nr 1 oraz nie zawarła z pozwanym H. LLC żadnej umowy dotyczącej rozliczenia udziałów. Odmowa wypłaty powódce udziału w zyskach spółki jest niezasadna, gdyż w dniu 24 września 2004 r. była ona pracownikiem spółki, a nie wyrażenie zgody na podpisanie ugody, na warunkach proponowanych przez pozwanego nie może pozbawiać jej uprawnień do udziału w zysku spółki, wynikającego z umowy z 2002 r.

Sąd Apelacyjny mając na względzie, że istnienie konkretnego zobowiązania może być wykazywane przez każdy środek dowodowy przewidziany kodeksem postępowania cywilnego, a jego przyjęcie zgodnie z ogólnymi regułami procesowymi może opierać się również na konstrukcji domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.), faktów przyznanych (art. 229 k.p.c.), czy też faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.), które nie wymagają prowadzenia postępowania dowodowego uznał, że powódka wykazała nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego z umowy z 2002 r. zawierającej klauzulę earn out.

Zaniechanie pozwanego polegające na bezzasadnej odmowie wypłaty powódce świadczenia udziału w zyskach rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą za niewykonanie umowy z 2002 r. zawierającej klauzulę earn out. Roszczenie zatem powódki jest usprawiedliwione w świetle art. 391 k.c. w związku z art. 471 k.c. w wysokości określonej w e-mailu z dnia 14 czerwca 2005 r.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj.:1) art. 378 § 1 w zw. z art. 1099 § 1 i § 2 oraz art. 1103 pkt 2 i pkt 3 k.p.c. (w brzmieniu z dnia wytoczenia powództwa przed dniem 1 lipca 2009 roku) przez niewzięcie pod uwagę z urzędu, że w stosunku do pozwanej pierwotnie obok G. E. – spółki H. LLC nie zachodziła jurysdykcja krajowa, co prowadzi do nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym ,2) art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. (ale tylko w przypadku nieuwzględnienia dalej idącej podstawy wskazanej w

pkt 1 powyżej skutkującego odrzuceniu pozwu) przez niewydanie postanowienia o umorzeniu postępowania wobec spółki H. LLC. Orzeczenie to stało się konieczne, bowiem spółka ta została rozwiązana i zlikwidowana w trakcie trwania postępowania w dniu 13 grudnia 2007 roku; 3) art. 316 § 1 w związku z art. 1143 § 1 k.p.c. (w brzmieniu z dnia wytoczenia powództwa przed dniem 1 lipca 2009 roku) w związku z art. 1 § 1 i art. 25 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku prawo prywatne międzynarodowe przez nieustalenie przez Sąd Apelacyjny kwestii zastosowania w niniejszej sprawie, jako prawa właściwego prawa angielskiego; 4) art. 386 § 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo podstaw do odrzucenia pozwu wobec H. LLC z powodu braku jurysdykcji sądów polskich, względnie konieczności umorzenia postępowania wobec H. LLC wobec braku zdolności sądowej.

II. Naruszenie prawa materialnego, tj. 1) art. 25 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku prawo prywatne międzynarodowe przez jego niezastosowanie; 2) art. 393 § 1 k.c. przez jego zastosowanie, mimo braku takiej możliwości wobec konieczności oceny istnienia stosunku trójstronnego przy zastosowaniu prawa angielskiego; 3) art. 391 w zw. z art. 471 k.c. przez jego zastosowanie, mimo braku takiej możliwości wobec konieczności oceny istnienia takiego stosunku przy zastosowaniu prawa angielskiego. Ponadto brak jest możliwości jednoczesnego zastosowania do jednego stanu faktycznego przepisów art. 391 i 393 § 1 Kodeksu cywilnego, bowiem przepisy te regulują odmienne instytucje prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jest bezsporne, że powódka wytoczyła powództwo nie tylko wobec pozwanego ale także wobec spółki zarejestrowanej, jak to ujmuje Sąd Apelacyjny, w USA. Pomijając to, że spółka taka musiała być zarejestrowana w jednym ze stanów, gdyż nie ma rejestracji w USA, niewątpliwie rację ma skarżący wskazując, że spółka ta nie miała siedziby w Polsce. Wyjaśnienia wymaga więc, czy przepisy k.p.c. o jurysdykcji krajowej, w szczególności art. 1103 w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2007 r. lub art. 1103 i art. 1103⁷ w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2007 r., uzasadniają jurysdykcję sądu polskiego wobec spółki H. LLC.

Ponadto jeżeli, jak twierdzi skarżący, spółka ta została w trakcie procesu zlikwidowana skutecznie i pozbawiona w związku z tym zdolności prawnej, a co za tym idzie zdolności sądowej, to nawet zakładając, że wobec tej spółki sądowi polskiemu przysługiwała jurysdykcja, postępowanie wobec niej powinno zostać umorzona. Sąd Apelacyjny w ogóle nie zbadał tych kwestii. Zarzuty naruszenia powołanych w pkt I 1 i 2 skargi kasacyjnej przepisów są uzasadnione w tym znaczeniu, że te fundamentalne dla ważności procesu w I instancji kwestie muszą zostać wyjaśnione.

Uzasadniony jest zarzut naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jeżeli, jak przyjmuje Sąd Apelacyjny, roszczenie powódki znajduje oparcie w umowach z dnia 21 listopada 2002 r. i 16 lutego 2006 r., którą Sąd ten kwalifikuje ostatecznie jako umowę na rzecz osoby trzeciej (powódki), to niewątpliwie zaskarżone orzeczenie narusza art. 25 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.). Jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego umowa z dnia 16 lutego 2006 r., która w ocenie tego Sądu jest kontynuacją umowy z dnia 21 listopada 2002 r., została zawarta pomiędzy B. B. i H. LLC., Sąd Apelacyjny był więc zobowiązany uzasadnić na jakiej podstawie uznał, że stosunki prawne wynikające z tej umowy mają podlegać prawu polskiemu, tym bardziej że jak twierdzi w skardze kasacyjnej pozwany, strony tej umowy wskazały jako właściwe prawo angielskie.

W sytuacji gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że dla oceny stosunków prawnych wynikających z umowy z dnia 21 listopada 2002 r. i umowy z dnia 21 listopada 2006 r., właściwe jest prawo angielskie zarzuty dotyczące niewłaściwego zastosowania do oceny tego stosunku prawa polskiego są również w pełni uzasadnione.

Biorąc pod uwagę powyższe względy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵, orzekł jak w sentencji wyroku.

